

Iga Bałos

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Postępowanie arbitrażowe a poczucie bezpieczeństwa stron sporu dotyczącego patentu

Wedle *Słownika języka polskiego*¹, bezpieczeństwo to stan braku zagrożenia, spokoju lub pewności. W literaturze przedmiotu, pojęciem bezpieczeństwo nazywa się „stan obiektywny polegający na braku zagrożenia odczuwany subiektywnie przez jednostki lub grupy”². Można wyróżnić różne typy bezpieczeństwa, w zależności od zagrożonego podmiotu lub dobra, takie jak, przykładowo, bezpieczeństwo rzeczy, finansów lub informacji³. Należy zgodzić się zatem ze stwierdzeniem, że jest to pojęcie wyjątkowo szerokie, które, w zależności od kontekstu, może funkcjonować i być wykorzystywane w różny sposób⁴.

Analizując elementy składające się na poczucie bezpieczeństwa stron sporu dotyczącego patentu, należy uwzględnić nie tylko sytuację, w jakiej owe podmioty się znalazły, ale także bardzo specyficzny przedmiot sporu. Patent jest to prawo wyłączne, przyznawane przez państwo reprezentowane przez Urząd Patentowy na wynalazki, czyli nowe, nieoczywiste i zdadne do przemysłowego stosowania rozwiązania o charakterze technicznym⁵. Monopol na zarobkowe lub zawodowe korzystanie z opatentowanego wynalazku trwa przez okres 20 lat od momentu nie uzyskania prawa, ale od daty złożenia w tym celu wniosku w Urzędzie Patentowym. Niejednokrotnie to nie sama możliwość korzystania z wynalazku jest źródłem powodzenia danego przedsiębiorcy. Do osiągnięcia gospodarczego sukcesu konieczna jest jeszcze odpo-

¹ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1993, s. 147.

² L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012, s. 76.

³ *Ibidem*, s. 77.

⁴ E. Zatyka, *Zagadnienia metodologiczne*, [w:] *Poczucie bezpieczeństwa obywateli w Polsce. Identyfikacja i przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom*, red. E. M. Guzik-Makaruk, Warszawa 2011, s. 38.

⁵ M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 228.

wiednia wiedza, tzw. *know-how*⁶, w przedmiocie wdrożenia opatentowanego rozwiązania do produkcji. Jest to ta część informacji, która nie wynika wprost ze zgłoszenia patentowego. Należy także mieć świadomość, że rozstrzygnięcie sporów dotyczących patentu jest niezwykle wymagającym zadaniem. Bardzo trafne jest porównanie użyte przez sędzię jednego z sądów okręgowych Stanów Zjednoczonych: „Słyszałam wielokrotnie od sędziów, że nie lubią rozstrzygać sporów dotyczących patentu, bo są trudne. Procesy dotyczące patentu to neurochirurgia procesu: nie dość, że sprawy są trudne ze względu na problematykę związaną z techniką, trudne jest samo prawo patentowe⁷”.

Biorąc zatem pod uwagę specyfikę samego patentu, można wyróżnić kilka obszarów, których bezpieczeństwo będzie priorytetem dla stron zaangażowanych w spór z zakresu innowacyjnych rozwiązań. Przede wszystkim, ponieważ do sporów będzie dochodziło zwykle pomiędzy przedsiębiorcami, zależy im na utrzymaniu ciągłości działalności gospodarczej. Można założyć, że strony sporu będą zainteresowane głównie bezpieczeństwem swoich finansów oraz pozycji rynkowej. Na ich poczucie bezpieczeństwa w powyższym zakresie będzie wpływał przede wszystkim stopień zaufania do organu rozstrzygającego spór oraz rozumienie zasad proceduralnych, stosowanych przez ten organ. Strony muszą być przekonane o wysokich kwalifikacjach osoby, która będzie rozstrzygała spór. Ufać można jedynie profesjonalistom. Ze względu na ograniczony czas, w którym uprawniony może korzystać z patentu, istotne jest tempo postępowania. Jeżeli okres, w którym jest ono prowadzone, jest niemalże równy okresowi trwania patentu, nawet pozytywne rozstrzygnięcie sądu pozostaje dla przedsiębiorcy bez większego znaczenia. Należy uwzględnić także okoliczność, że podczas rozstrzygania sporów dotyczących innowacyjnych technologii, może pojawić się konieczność ujawnienia informacji nieobjętej treścią patentu. Podanie do wiadomości sędziego treści objętych tajemnicą przedsiębiorstwa może okazać się konieczne, aby zrozumiał on kontekst sporu i odpowiednio zinterpretował stan faktyczny. Perspektywa ujawnienia tych informacji osobom trzecim znacznie obniża poczucie bezpieczeństwa stron postępowania. Procesy o naruszenie patentów wymagają zaangażowania biegłych oraz przeprowadzenia kosztownych czynności dowodowych. Dodatkowo sąd może zdecydować, w ramach zabezpieczenia roszczenia, o tymczasowym wycofaniu z rynku danego produktu. Wszystkie wymienione okoliczno-

⁶ S. Sołtysiński, *Umowy know-how*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. 14A, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 658; E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna „know-how” w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Kraków 2002, s. 11.

⁷ Patti Sars, US District Court, cyt. za: D.C. Andrews, *Why Patentees Litigate*, „The Columbia Science and Technology Law Review” 2011, Vol. 12, s. 220.

ści mają wpływ zarówno na bezpieczeństwo finansowe przedsiębiorców, jak i ich konkurencyjność.

Zanim będą zaprezentowane te cechy postępowania arbitrażowego, które wpływają na poczucie bezpieczeństwa stron sporu w przedmiocie patentu, należy przedstawić sytuację, mającą miejsce w ramach postępowania przed sądami państwowymi. Nie jest to zadanie łatwe ze względu na stosunkowo niewielką ilość badań i statystyk, prowadzonych pod kątem przedmiotowego zagadnienia. Można jednak wyciągnąć pewne wnioski analizując dostępne informacje przez pryzmat czynników, które przyjęto za istotne w kontekście poczucia bezpieczeństwa zważnionych stron.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, jak niewiele sporów z zakresu własności przemysłowej, w tym dotyczących patentu, jest rozstrzyganych przez sądy. Wedle danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości⁸, w 2011 r. w sądach okręgowych w całej Polsce złożono w sumie 42 pozwy, których roszczenia oparto o przepisy ustawy Prawo własności przemysłowej. W 2010 r. spraw tych było 58, rok wcześniej 40, a w 2008 r. 37. Biorąc pod uwagę liczbę funkcjonujących w Polsce przedsiębiorstw, opierających swoją działalność na innowacyjnych technologiach, jest mało prawdopodobne, by liczba składanych pozwów pokrywała się z liczbą rzeczywiście dokonywanych naruszeń. Przyczyną tego stanu może być stosunkowo niska świadomość przedsiębiorców w zakresie ochrony własności intelektualnej. Jest ona ciągle podnoszona, chociażby w ramach kampanii społecznych organizowanych z inicjatywy Unii Europejskiej, jednak nadal niezadowalająca. Inną przyczyną może być nie tyle nieświadomie bierna postawa względem naruszeń praw własności intelektualnej, ile celowe unikanie postępowania przed sądem. Wedle badań przeprowadzonych przez KPMG⁹, dwie trzecie badanych przedsiębiorców przyznało, że ich własność intelektualna jest naruszana¹⁰. Można zatem uznać, że przed sądami powszechnymi jest rozstrzygana zdecydowana mniejszość sporów powstałych na tym tle. Na początku 2013 r.

⁸ Ewidencja, obejmująca także aktywność sądów apelacyjnych w przedmiotowym zakresie w latach 2008–2011, dostępna na stronie internetowej www.bip.ms.gov.pl.

⁹ A. Bernatek, M. Bęza, P. Grauer et al., *Intelektualne złoto. Znaczenie własności intelektualnej w gospodarce oraz w sektorze dóbr konsumpcyjnych. KPMG w Polsce*, Warszawa 2009.

¹⁰ Są to wyniki dotyczące wszystkich badanych przedsiębiorców, należących do sektora małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Do naruszeń własności intelektualnej dochodzi znacznie częściej w przypadku dużych przedsiębiorców – 15% z nich wskazało na odpowiedzi „bardzo często”, a 11%, że często. W przypadku podmiotów reprezentujących sektor średnich przedsiębiorstw, relacja ta wynosiła 2% i 21%. Aż 42% badanych z teje grupy wskazało, że ich własność intelektualna nie jest naruszana. Autorzy badania nie byli jednak w stanie zweryfikować, czy tak jest w rzeczywistości. Jest bowiem możliwe, że wypowiadający się przedsiębiorcy nie są świadomi naruszeń albo że oferują produkty lub usługi, w odniesieniu do których ryzyko naruszeń jest minimalne. Zob. A. Bernatek, M. Bęza, P. Grauer et al., *op. cit.*, s. 49.

Centrum Badania Opinii Społecznej opublikowało raport dotyczący, między innymi, opinii Polaków na temat funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce¹¹.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, zdaniem większości Polaków, system ten działa źle (61% odpowiedzi), pozytywnie jego funkcjonowanie oceniło 28%, a jednoznacznie dobrze jedynie 1% badanych. Nastawienie do wymiaru sprawiedliwości pogorszyło się znacznie w porównaniu z rokiem 2007, kiedy to jedynie 41% respondentów uznawało, że nie działa on dobrze, a przeciwnego zdania było nie 28%, jak obecnie, ale 46%. Zgodnie z treścią raportu, 72% badanych ufa bardziej Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości niż polskiemu sądom, odmienne zdanie wyraziło 14%, 7% nie było zdecydowanych, 6% uzależniło opinię od okoliczności danej sprawy, 1% nie ufał żadnej z wymienionych instytucji. Jak wynika z powyższych danych, sądy państwowe, sprawujące wymiar sprawiedliwości w Polsce, nie cieszą się zaufaniem ani szacunkiem obywateli. Postawa ta zapewne nie pozostaje bez znaczenia dla poziomu poczucia bezpieczeństwa w razie uczestniczenia w postępowaniu sądowym. Badania zostały przeprowadzone także wśród osób mających w przeszłości bezpośredni kontakt z wymiarem sprawiedliwości. Oznacza to, że negatywne nastawienie jest zarówno wynikiem doświadczeń, jak i jednocześnie już samo przekonanie może być źródłem braku poczucia bezpieczeństwa¹². Jak zostało już zasygnalizowane wcześniej, w odniesieniu do sporów dotyczących patentu, szczególnie istotna jest wiedza sędziego. Powinien on znać nie tylko właściwe przepisy, ale także mieć rozeznanie w kwestiach technicznych. Umożliwi to sędziemu faktyczny udział w orzekaniu, które nie ograniczy się wyłącznie do polegania na opinii biegłego. W opinii 41% respondentów, sędziowie są niekompetentni. Badania te były ogólne i nie odnosiły się konkretnie do sędziów orzekających w sprawach z zakresu własności przemysłowej. Należy jednak zauważyć, że sama organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce nie sprzyja podnoszeniu kwalifikacji sędziów w wymagających sprawach z zakresu nowoczesnych technologii. Główną

¹¹ R. Boguszewski, Komunikat nr 4763 z badań CBOS „O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce”, Warszawa, styczeń 2013. Badania zostały przeprowadzone na reprezentatywnej grupie 1135 osób, dorosłych mieszkańców Polski. Tekst dostępny na stronie internetowej www.cbos.pl.

¹² Jak wskazuje autor raportu, „choć obiegowe opinie na temat funkcjonowania sądów i pracy sędziów nierzadko odbiegają od tych, które formułowane są na podstawie osobistych doświadczeń (co czasami może sugerować, że stereotypowy wizerunek wymiaru sprawiedliwości w Polsce jest nieco gorszy niż wynika to z faktycznych doświadczeń Polaków), to podstawowe zarzuty wysuwane pod adresem polskiego sądownictwa, zarówno wśród tych, którzy mieli w ostatnich latach doświadczenie z sądami, jak i tych, którzy nie wykazują takich doświadczeń, są podobne”. Cyt. za: R. Boguszewski, *op. cit.*, s. 23–24.

przyczyną tego stanu jest brak specjalizacji sądów. Powoduje to, że i tak nie-licznie składane pozwy, trafiają do sądów różnych miast, a w tych miastach – często do różnych sędziów, co uniemożliwia zdobywanie doświadczenia i podnoszenie kompetencji¹³. Problem ten jest sygnalizowany od wielu lat, jednak wciąż nie została podjęta żadna inicjatywa mająca na celu jego rozwiązanie.

Kolejnymi czynnikami warunkującymi poziom poczucia bezpieczeństwa uczestników postępowania, jest czas jego trwania, koszty z nim związane oraz rozumienie procedur, wedle których postępuje organ orzekający. Także i te aspekty funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nie zostały pozytywnie ocenione przez uczestników raportu CBOS. Zdaniem 84% ankietowanych, przewlekłość postępowań sądowych jest wręcz najważniejszym problemem funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Kolejne miejsca w tej kategorii zajmują notoryczne opóźnienia rozpraw (72%)¹⁴, zbyt wysokie koszty postępowania (72%) oraz skomplikowane procedury postępowań sądowych. Możliwe zatem, że wymienione cechy postępowania przed sądem państwowym, niezapewniające stronom spory poczucia bezpieczeństwa w powyższym rozumieniu, wpływają na rezygnację z dochodzenia roszczeń.

Nie jest prawdą, że uczestnicy sporu, rezygnując z postępowania przed sądem państwowym nie mają innych możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń. Najefektywniejszą metodą alternatywną zdaje się arbitraż. Postępowanie arbitrażowe, w polskiej tradycji językowej nazywane postępowaniem przed sądem polubownym, „polega na tym, że zwaśnione strony zgodnie wskazują osobę trzecią, która ma wydać wyrok rozstrzygający ich spór¹⁵”. Źródłem umocowania sądu arbitrażowego jest zatem wola stron wyrażona w ramach umowy o arbitraż¹⁶. Sądy polubowne nie sprawują wymiaru sprawiedliwości i przynależą do prywatnych sposobów rozstrzygania sporu. W polskim

¹³ Szczegółowo problem opisuje M. du Vall, *Analiza aspektów gospodarczych i warunków prawno-organizacyjnych oraz społecznych w zakresie rozwiązań dotyczących utworzenia sądu własności przemysłowej (sporządzona na zlecenie Ministerstwa Gospodarki)*, Kraków 2007. Tekst dostępny na stronie: www.warsztaty.mac.gov.pl; zob. także: A. Adamczak, M. du Vall, *Sądownictwo patentowe w Polsce – perspektywy i realia*, [w:] *Aktualne problemy rozgraniczania własności sądów administracyjnych i sądów powszechnych*, red. M. Błachucki, T. Górzyńska, Warszawa 2011, s. 112 i nast.

¹⁴ Respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź.

¹⁵ A. W. Wiśniewski, *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrorów*, Warszawa 2011, s. 29. Wydaje się, że spośród wszystkich objaśnień instytucji arbitrażu, proponowanych przez przedstawicieli polskiej doktryny, zaproponowana przez autora definicja jest najprostsza, a przez to najlepsza i warta przytoczenia.

¹⁶ Umowa o arbitraż jest także nazywana zapisem na sąd polubowny. A. Szumański, *Pojęcie, rodzaje i charakter prawny arbitrażu handlowego*, [w:] *System prawa handlowego. Tom 8: Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010, s. 7.

systemie prawnym sądownictwo polubowne jest przedmiotem regulacji Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.)¹⁷. Należy jednak zwrócić uwagę, że zdecydowana większość tych przepisów ma charakter dyspozytywny. Ustawodawca, działając w duchu postępowania arbitrażowego, pozostawił stronom sporu szeroką autonomię w zakresie kształtowania przebiegu postępowania. Arbitraż jest przez niektórych zaliczany¹⁸, zdaje się, że niesłusznie¹⁹, do alternatywnych metod rozstrzygania sporów (tzw. ADR, ang. *Alternative Dispute Resolution*), wśród których wlicza się także mediacje, negocjacje, koncyliacje, wstępne opinie eksperta, miniproceny, rozstrzygnięcia na próbę i inne²⁰. Podstawowa różnica pomiędzy arbitrażem a wymienionymi formami ADR polega na statusie orzeczenia, wydanego przez arbitra. Wyrok sądu arbitrażowego ma charakter adjudykacyjny²¹. Oznacza to, że jest on wiążący dla stron, jego wykonanie jest objęte przymusem państwowym, a po uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku arbitrażowego przez sąd, wyrok ten ma moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego²². Istnieją trzy zasadnicze formy arbitrażu, wyróżniane w oparciu o sposób zorganizowania postępowania²³. Pierwszy z nich to arbitraż instytucjonalny. Charakteryzuje się tym, że jest prowadzony przez stały sąd gospodarczy. Zwykle powstaje przy izbach gospodarczych. Sądy te posiadają regulamin, określający ustrój sądu oraz regulujący przebieg postępowania. Dokumentem uzupełniającym regulamin jest taryfa opłat arbitrażowych i administracyjnych, pobieranych od stron sporu. W przeciwieństwie do arbitrażu instytucjonalnego, arbitraż tzw. *ad hoc*, nie ma charakteru stałego i jest powoływany wyłącznie do rozstrzy-

¹⁷ Kodeks postępowania cywilnego – ustawa z 17 listopada 1964 r., Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296.

¹⁸ Tak S.C. Bennett, *Arbitration. Essential Concepts*, New York 2002, s. 4; J.S. Sweet, *Sweet on Construction Industry Contracts*, New York 2009, s. 909; J.T. Barret, J. Barret, *A History of Alternative Dispute Resolution: The Story of Political, Social and Cultural Movement*, San Francisco 2004, s. 8; N.N. Yeend, C.E. Rincon, *ADR and Intellectual Property: A Prudent Opinion*, „IDEA The Journal of Law and Technology” 1996, Vol. 36, No. 4, s. 603.

¹⁹ Stanowisko, wedle którego arbitraż nie jest zaliczany do ADR, zdaje się obecnie dominować w doktrynie. Zob.: A. Redfern, M. Hunter, *Law and Practice of International Arbitration*, London 2004, s. 37; J.D.M. Lew, L. Mistelis et al., *Comparative International Commercial Arbitration*, Hague 2003, s. 9; J. Jenkins, S. Stebbings, *International Construction Arbitration*, Alphen aan den Rijn 2006, s. 127; A. Szumański, *op. cit.*, 23; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 31.

²⁰ Wylczenie metod wykorzystywanych w ramach ADR, do których nie zaliczono arbitrażu, jest przytoczone za tekstem ze strony internetowej Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej: www.sakig.pl [09.10.2013].

²¹ A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzyganie sporów sądowych*, Warszawa 2008, s. 64.

²² Art. 1212 §1 k.p.c.

²³ A. Szumański, *op. cit.*, s. 32.

gnięcia konkretnego sporu. W literaturze wskazuje się, że ten typ arbitrażu, ze względu na doraźny charakter, powoduje, iż strony sporu „muszą wykazać się większą inicjatywą i przezornością²⁴”. Sąd arbitrażowy *ad hoc* nie posiada ani własnego regulaminu, ani taryfy opłat, ani listy arbitrów. Z związku z powyższym strony są zmuszone przygotować o wiele bardziej szczegółową umowę o arbitraż, niż w przypadku arbitrażu stałego. Można spotkać się z opinią²⁵, że opisane niedogodności rekompensuje stronom większa elastyczność postępowania, pełna swoboda przy wyborze arbitrów, niskie koszty postępowania i lepsza gwarancja zachowania poufności, ze względu na swobodę wyboru miejsca postępowania. Warto jednak pamiętać, że regulaminy największych polskich stałych sądów arbitrażowych umożliwiają stworzenie przedstawionych powyżej warunków. Uwzględniają bowiem zastrzeżenia stron względem reguł postępowania²⁶, pozwalają na wybór arbitrów spoza listy²⁷ oraz przeprowadzenie rozprawy poza siedzibą sądu²⁸. Trzecia możliwość, z której mogą skorzystać strony sporu, to tzw. arbitraż administrowany. Polega on na tym, „iż sąd *ad hoc* korzysta z pomocy administracyjno-organizacyjnej stałego sądu polubownego, często przyjmując też jego regulamin postępowania²⁹”. Zdaniem innych przedstawicieli doktryny, w arbitrażu administrowanym co do zasady nie korzysta się z regulaminu stałego sądu arbitrażowego ani z taryfy opłat³⁰. Jak podkreśla się w literaturze, nie można rozstrzygnąć abstrakcyjnie i generalnie o tym, która z wymienionych form zorganizowania postępowania arbitrażowego jest najlepsza. Każda z nich, w zależności od kontekstu, ma zalety³¹. Jeżeli strony postępowania uznają, że ich interesy będą najlepiej zabezpieczone w przypadku powierzenia rozstrzygnięcia sporu instytucji, która bierze odpowiedzialność za zorganizowanie całego postępowania, powinny wybrać arbitraż instytucjonalny. Jeżeli jednak strony cenią sobie kontrolę i znaczący wpływ na przebiegiem postępowania i mają wolę zaangażowania się w jego organizację, ich poczucie bezpieczeństwa będzie wzmacniane w ramach arbitrażu *ad hoc* lub administrowanego.

²⁴ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 12.

²⁵ A. Szumański, *op. cit.*, s. 36.

²⁶ Zob. §6 ust. 1 *in fine* Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (dalej: Regulamin SA KIG), obowiązującego od 1 stycznia 2007 r. Tekst na stronie internetowej www.sakig.pl [11.10.2013].

²⁷ Zob. §20 Regulaminu SA KIG oraz §9 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan, obowiązującego od 1 marca 2012 r. Tekst na stronie internetowej www.sadarbitrazowy.org.pl [11.10.2013].

²⁸ Zob. §5 Regulaminu SA KIG oraz §23 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan.

²⁹ A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 31.

³⁰ A. Szumański, *op. cit.*, s. 37.

³¹ M. Subino-Sammartano, *International Arbitration*, Hague 2001, s. 365.

Jednym z najważniejszych czynników warunkujących bezpieczeństwo stron sporu dotyczącego patentu, jest zaufanie do instytucji i organu rozstrzygających spór. Jak zostało już opisane wyżej, najpoważniejszym zarzutem w odniesieniu do sądownictwa państwowego, jest brak kompetencji sędziów. Wpływa to oczywiście negatywnie na zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. W przypadku arbitrażu ten negatywny element jest eliminowany przez możliwość samodzielnego wyboru zarówno samej formy arbitrażu i instytucji, która będzie go prowadziła, jak i samych arbitrów rozstrzygających spór. Wedle przepisów polskiego k.p.c., strony mogą po pierwsze ustalić liczbę sędziów sądu polubownego³². Liczebność składu orzekającego uzależniona będzie przede wszystkim od stopnia skomplikowania stanu faktycznego. Na arbitra strony mogą wybrać osobę fizyczną, bez względu na obywatelstwo, która ma pełną zdolność do czynności prawnych³³. Arbitrem nie może być jedynie sędzia państwowy, z wyłączeniem sędziów będących w stanie spoczynku³⁴. Skoro do stron należy podjęcie decyzji o tym, kto rozstrzygnie spór, zapewne dokonają one takiego wyboru, który zagwarantuje im poczucie bezpieczeństwa. W skład sądu arbitrażowego może zatem wchodzić ekspert z zakresu prawa patentowego, ale także dodatkowo specjalista w dziedzinie techniki, z którą związany jest patent. Szczególny nacisk na kompetencje arbitra kładą także stałe sądy arbitrażowe w postanowieniach swoich regulaminów. Zgodnie z przepisami Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie, strony mogą wybrać arbitra zarówno z listy oferowanej przez sąd, jak i spoza niej³⁵. Brak odpowiednich kwalifikacji powoduje wyłączenie arbitra ze składu orzekającego³⁶. Sąd Arbitrażowy przy PKPP Lewiatan prowadzi „Listę rekomendowanych arbitrów”, jednak arbitrzy mogą być też wskazani spoza listy³⁷. Przepisy Regulaminu nakładają także na rekomendowanych arbitrów obowiązek doskonalenia zawodowego, przede wszystkim poprzez uczestnictwo w konferencjach lub szkoleniach z zakresu arbitrażu³⁸. Stwierdzenie braku odpowiednich kwalifikacji u arbitra skutkuje jego wyłączeniem³⁹. Poddawanie sporów dotyczących patentu pod arbitraż pozwala w pewnym stopniu złagodzić konsekwencje braku specjalizacji sądów państwowych.

³² Art. 1169 §1 k.p.c.

³³ Art. 1170 §1 k.p.c.

³⁴ Art. 1170 §2 k.p.c.

³⁵ §20 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie.

³⁶ §25 Regulaminu SA przy KIG w Warszawie.

³⁷ §9 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan.

³⁸ §9 ust. 4 Regulaminu SA przy PKPP Lewiatan.

³⁹ §10 ust. 1 Regulaminu SA przy PKPP Lewiatan.

Kolejnym istotnym elementem składającym się na poczucie bezpieczeństwa stron sporu, są koszty postępowania. Należy jednak pamiętać, że z punktu widzenia przedsiębiorcy, pojęcie kosztów jest o wiele szersze, niż pojęcie wydatków związanych bezpośrednio z samym postępowaniem⁴⁰. Każdy spór oznacza dla przedsiębiorcy koszty nie tylko w tym zakresie opisanym powyżej. Dodatkowo należy uwzględnić zakłócenie normalnej działalności przedsiębiorstwa, niepewność, konieczność tworzenia rezerwy finansowej oraz zaangażowania osób kierujących przedsiębiorstwem, którego efektywność, a w konsekwencji i zdolność generowania przychodu, spada⁴¹. Spory dotyczące nowoczesnych technologii dotyczą wysoce specjalistycznych zagadnień, co wpływa na wysokość kosztów związanych z ich rozstrzygnięciem. Są one wysokie, niezależnie od wyboru pomiędzy postępowaniem przed sądem państwowym a arbitrażem. Trafnie podsumowano problem w literaturze, zauważając, że w przypadku sporów dotyczących patentu, „tania i szybka ewakuacja po prostu nie jest możliwa⁴²”. Jak wynika z regulaminów polskich stałych sądów polubownych, sądy te pobierają różnego rodzaju opłaty, w tym tzw. opłaty rejestracyjne, arbitrażowe oraz zaliczki na wydatki sądu. Najistotniejsza, bo najwyższa, spośród nich, jest opłata arbitrażowa, pobierana w wysokości zależnej od wartości przedmiotu sporu. Okazuje się, że porównanie wysokości opłat sądowych i wysokości opłat, które są pobierane przez jeden ze stałych sądów polubownych⁴³, przemawia na korzyść arbitrażu dopiero wtedy, gdy wartość przedmiotu sporu przekracza 10 tys. złotych. Przykładowo, przy wartości przedmiotu sporu (dalej w.p.s.) równej wymienionej kwocie, suma opłat sądowych od pozwu i od apelacji, przy założeniu opłaty stosunkowej 5%, wynosi 1 tys. złotych. W tym samym przypadku opłata arbitrażowa to 1 500 zł⁴⁴. Wraz ze wzrostem w.p.s. różnica pomiędzy wymienionymi kwotami pogłębia się, ale już na korzyść arbitrażu. Przy w.p.s. wynoszącym 100 tys. złotych można zaoszczędzić 900 zł, a przy w.p.s. 1 mln złotych i 10 mln złotych, odpowiednio, 45 900 i 73 900 zł. Warto jednak pamiętać, że nie można kosztów konfliktu sprowadzać wyłącznie do poczynionych wydatków.

⁴⁰ T. Wardyński, *Arbitraż a koszty konfliktu*, [w:] *Arbitraż i mediacja. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tynelowi*, red. M. Łaszczuk et al., Warszawa 2012, s. 654.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² D.C. Andrews, *op. cit.*, s. 227.

⁴³ Przykład, do którego się odwołuje, dotyczy Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan, jednak opłaty w największych polskich stałych sądach polubownych są pobierane w bardzo podobnej wysokości. Zob.: B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz (głos w dyskusji), *U ideowych źródeł arbitrażu – jakie wartości należy wspierać i upowszechniać?*, „e-Przegląd Arbitrażowy” 2011, nr 3 (lato), s. 12. Tekst na stronie internetowej www.sadarbitrazowy.org.pl. [14.10.2013].

⁴⁴ *Ibidem* (wszystkie przykłady kwotowe).

Duży wpływ na wysokość kosztów postępowania ma autonomia stron. Przejawia się ona w możliwości kształtowania przebiegu postępowania, przede wszystkim poprzez korzystanie z mechanizmów i narzędzi, które nie są dostępne podczas postępowania przed sądem państwowym. Obejmują one możliwość swobodnego wyboru miejsca i daty przeprowadzenia niezbędnych czynności i czas, co często pozwala wyeliminować dodatkowe koszty. Na ich obniżenie wpływa też brak apelacji od wyroku sądu arbitrażowego. Wyrok ten jest także trudniej podważyć niż wyrok sądu powszechnego, co skutkuje większą stabilnością, także i w sferze ekonomicznej⁴⁵. Postępowanie przed stałymi sądami polubownymi funkcjonującymi w Polsce trwa średnio 5 miesięcy, wahając się pomiędzy dwoma a sześcioma miesiącami⁴⁶. Należy jednak zwrócić uwagę na czynnik, który nie występuje we wszystkich porządkach prawnych, ale niestety jest charakterystyczny dla prawa polskiego. Mimo że samo postępowanie arbitrażowe, przy odpowiednim nastawieniu stron, może przebiec stosunkowo szybko, nie jest to jednak prawda w przypadku tzw. postępowania postarbitrażowego. Postępowanie przed sądem państwowym w przedmiocie skargi o uchylenie wyroku sądu arbitrażowego lub wniosku o stwierdzenie jego wykonalności (ewentualnie uznanie)⁴⁷ jest dwuinstancyjne, przy czym strony mogą wnieść kasację w okolicznościach przepisanych prawem. Dodatkowo strony mają wyjątkowo długi czas na złożenie wniosku o uchylenie orzeczenia sądu arbitrażowego, który wynosi 3 miesiące od doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem. W innych krajach okres ten jest zdecydowanie krótszy, w związku z czym postuluje się zmianę polskiego prawa w tym zakresie⁴⁸.

Daje się zatem zauważyć prosta korelacja pomiędzy czasem postępowania a wysokością kosztów z nim związanych. Wybór odpowiednich arbitrów traktuje się także jako aspekt zarządzania sporem. Kompetentny arbiter to taki, który jest w stanie samodzielnie rozstrzygnąć spór bez konieczności angażowania innych profesjonalistów. W przypadku postępowania przed sądem państwowym zwykle konieczne jest powoływanie biegłych. Nierzadko pojawia się też potrzeba skonfrontowania nie zawsze jednogłównych opinii ekspertów, co znacznie wydłuża postępowanie. Niedogodność tę można wyeliminować poprzez wybór odpowiednich arbitrów.

⁴⁵ W. Wei-Hua, *International Arbitration of Patent Disputes*, „The John Marshall Review of Intellectual Property Law” 2011, nr 10, s. 402.

⁴⁶ T. Podkowiński, *Raport o polskich stałych sądach polubownych*, „Radca Prawny” 2004, nr 3, s. 116.

⁴⁷ Uznanie podlegają takie rozstrzygnięcia sądu polubownego, które nie nadają się do wykonania w drodze egzekucji.

⁴⁸ J. Brol, *Bariery na drodze alternatywnego rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych. Sądownictwo polubowne (arbitrażowe)*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 6, s. 58.

Jak zostało już wykazane powyżej, w sporach z zakresu własności przemysłowej niezwykle istotne dla stron jest zagwarantowanie im poufnego charakteru postępowania. Ryzyko konieczności ujawnienia informacji o istotnym znaczeniu gospodarczym może skutecznie powstrzymać przedsiębiorców od dochodzenia swoich praw przed sądem. W przypadku arbitrażu poufny charakter postępowania wywodzi się wręcz z istoty i charakteru sądownictwa polubownego⁴⁹. Jest to ceniona cecha nie tylko w przypadku sporów z zakresu prawa patentowego, ale przede wszystkim w ich kontekście decyduje o poczuciu bezpieczeństwa stron. Nawet jeżeli poufny charakter postępowania nie wynika z przepisów prawa, a tak jest, przykładowo, w prawie polskim, zapewniają go regulaminy stałych sądów polubownych lub zawarte przez strony umowy o arbitraż. Często poufny charakter jest decydującym czynnikiem, ze względu na który strony wybierają arbitraż. Zwykle chodzi nie tylko o utrzymanie w tajemnicy określonych informacji, także i tej o zaistniałym sporze, przed konkurentami lub opinią publiczną. Strony przez odpowiednią umowę zabezpieczają także swoją sytuację na wypadek powstania kolejnych sporów. Mogą się na przykład zobowiązać do niepowoływania się na okoliczności podniesione podczas postępowania przed arbitrem podczas późniejszych, innych postępowań⁵⁰.

Wedle Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG, postępowanie przed sądem jest niejawne. Wszystkich uczestników postępowania przed sądem obowiązuje zasada poufności, przy czym wyznaczając jej zakres należy uwzględnić umowne postanowienia stron lub treść ich oświadczeń złożonych sądowi. Strony mogą zadecydować, że sam fakt wszczęcia postępowania jest informacją poufną⁵¹. W rozprawie, oprócz stron i ich pełnomocników, mogą brać jedynie osoby wymienione w Regulaminie⁵². Poufny charakter postępowania arbitrażowego został bardziej szczegółowo ujęty w Regulaminie Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan. Zgodnie z jego postanowieniami, sam sąd i PKPP Lewiatan, w tym jego organy i pracownicy, arbitrzy, strony oraz wszyscy inni uczestnicy postępowania, są zobowiązani do utrzymania w poufności samego faktu prowadzenia postępowania arbitrażowego, wyroku, postanowień oraz wszelkich dokumentów złożonych lub ujawnionych w postępowaniu arbitrażowym, a także wszelkich informacji powziętych w związku z postępowaniem arbitrażowym, chyba że strony postępowania postanowiły inaczej. Z powyższego obowiązku zwalnia także obowiązek usta-

⁴⁹ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 18.

⁵⁰ M.A. Smith et al., *Arbitration of Patent Infringement and Validity Issues Worldwide*, „Harvard Journal of Law & Technology” 2006, Vol. 19, No. 2, s. 317.

⁵¹ §12 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie.

⁵² §36 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie.

wowy ujawnienia informacji lub ochrona uprawnień, w związku z postępowaniem postarbitrażowym⁵³. Sam wyrok podlega publikacji przy zachowaniu anonimowości stron, chyba że strony sprzeciwią się publikacji w przepisany terminie⁵⁴.

Należy także wymienić te czynniki, związane z postępowaniem arbitrażowym, które wpływają na brak poczucia bezpieczeństwa stron sporu. Przede wszystkim sądownictwo polubowne, wbrew imponującym statystykom prowadzonym przez Międzynarodową Izbę Handlową (International Chamber of Commerce)⁵⁵, wciąż nie jest w Polsce wystarczająco popularne. Brak wiedzy na temat jego przebiegu i zalet, nie sprzyja poczuciu bezpieczeństwa. Należy zgodzić się z opinią, że „wiedza o sądownictwie polubownym, jego zaletach i wadach jest bardzo słaba, zaś radca prawny woli występować przed anonimowym dla niego sędzią sądu powszechnego, aniżeli przed znającymi go jako członka samorządu kolegiami orzekającymi w charakterze arbitrów” (J. Mosek)⁵⁶. Konieczne jest zatem propagowanie samej instytucji i docieranie do potencjalnych zainteresowanych z kompletną informacją⁵⁷. Brak bezpieczeństwa przedsiębiorców może także powodować nieprzystająca do samego arbitrażu, opisana już wcześniej, procedura związana z postępowaniem postarbitrażowym, zwłaszcza w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wyrokowi arbitra. Kolejny istotny problem, zwłaszcza w kontekście sporów dotyczących patentu, to

⁵³ §4 ust. 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan.

⁵⁴ §4 ust. 2 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy PKPP Lewiatan.

⁵⁵ Wedle danych z 2008 r., dotyczących postępowania przed Międzynarodowym Sądem Arbitrażowym przy Międzynarodowej Izbie Handlowej (International Chamber of Commerce), Polska zajmowała 16. miejsce w kategorii „Strony: najczęściej występujące narodowości”, 15. w kategorii „Arbitrzy: najczęściej występujące narodowości”, 11. w „Najczęściej wybierane miejsce arbitrażu”, 8. miejsce w kategorii „Najczęściej wybierane prawo” i 9. w kategorii „Najczęściej wybierany język postępowania” (w 2006 r. język polski był na 4 miejscu, po angielskim, francuskim i hiszpańskim). Dane za: A. Kąkolecki, P. Nowaczyk, *Źródła prawa o arbitrażu handlowym – polskiego i międzynarodowego*, [w:] *System prawa handlowego*..., s. 83. Wymienione liczby sugerują, że arbitraż jest niezwykle popularny w Polsce, co nie przystaje do danych krajowych. Do największego polskiego stałego sądu polubownego, SA przy KIG, w danym roku wpłynęło przykładowo 657 spraw, gdy w tym samym czasie sądy powszechne rozpatrzyły ich 627, ale tysięcy (T. Podkowiński, *op. cit.*, s. 116). Można zatem postawić tezę, że polscy przedsiębiorcy i ich międzynarodowi kontrahenci, darzą zaufaniem instytucje międzynarodowe, takie jak Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy, bardziej niż instytucje działające na terenie Polski.

⁵⁶ T. Podkowiński, *op. cit.*, s. 120.

⁵⁷ P. Nowaczyk, *Perspektywy rozwoju sądownictwa polubownego w Polsce*, „Kwartalnik ADR” 2009, nr 1, s. 148. Zdaniem autora, „trzeba przedsiębiorcom, jakby ponad głowami ich prawników albo obok nich, przekazać wiadomość, że arbitraż jest elegancki, kulturalny, modny. Ma atmosferę inną od atmosfery sal sądowych i zatłoczonych korytarzy sądów powszechnych. Należy mówić ludziom, że człowiek elegancki nie idzie do sądu powszechnego, gdzie może minąć się z przestępcą”.

tw. zdatność arbitrażowa sporu⁵⁸. Pojęcie to oznacza taką właściwość sporu, która powoduje, że może on zostać poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Wedle art. 1157 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej z wyjątkiem spraw o alimenty. Przepis ten nie jest łatwy do zinterpretowania przez wzgląd na niewłaściwą budowę stylistyczną, nie jest do końca jasne, czy kryterium zdatności ugodowej odnosi się zarówno do sporów o prawa niemajątkowe, jak i majątkowe, czy tylko do tych pierwszych, oraz na mało precyzyjną przesłankę zdatności ugodowej⁵⁹. Dodatkowo, spory dotyczące patentu leżą niekiedy na pograniczu prawa administracyjnego i cywilnego, co utrudnia rozstrzygnięcie o ich zdatności arbitrażowej. Niestety, polskie sądy nie miały jeszcze okazji wypowiedzieć się na temat zakresu, w którym jest możliwe poddawanie sporów pod arbitraż. Brak pewności względem stanowiska, jakie może zająć sąd, to kolejna sytuacja wpływająca na poziom bezpieczeństwa stron. Jeżeli bowiem sąd państwowy zdecyduje, że dany spór jest pozbawiony zdatności arbitrażowej, stanowi to podstawę do uchylecia wyroku sądu arbitrażowego. Wydaje się jednak, że zdecydowana większość sporów dotyczących patentu, nadaje się do rozstrzygnięcia przez sąd polubowny⁶⁰.

Podsumowując, postępowanie arbitrażowe może zapewnić stronom sporu dotyczącego patentu, większe poczucie bezpieczeństwa, niż udział w procesie przed sądem państwowym. Czynniki wpływające negatywnie na ten stan mogą być złagodzone lub wręcz całkowicie wyeliminowane, przede wszystkim poprzez szerzenie wiedzy na temat arbitrażu. To z kolei przyczyni się do zwiększenia doświadczenia sądów państwowych, orzekających w ramach postępowania postarbitrażowego. Zintensyfikowane zainteresowanie arbitrażem będzie dobrym punktem wyjścia do lobbowania na rzecz zmian w przepisach, które obecnie wypaczają podstawowe zalety sądownictwa polubownego (choćby długotrwałe postępowanie postarbitrażowe). Warto zatem korzystać z arbitrażu oraz propagować sądownictwo prywatne, zwłaszcza w przypadku sporów dotyczących patentu.

⁵⁸ Pojęcie „zdatność arbitrażowa” zostało wprowadzone do polskiego języka prawniczego niedawno. Zaproponował je A.W. Wiśniewski w 2005 r. Zob.: A.W. Wiśniewski, *Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych spółek kapitałowych przez sądy polubowne – struktura problemu (cz. 1)*, „Prawo Spółek” 2005, nr 4, s. 10.

⁵⁹ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 100; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 121; *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta: Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta: Sąd polubowny (arbitrażowy)*, red. J. Ciszewski, T. Ereciński, Warszawa 2006, s. 357.

⁶⁰ R. Sikorski, *Zdatność arbitrażowa sporów z zakresu własności intelektualnej*, „Kwartalnik ADR” 2009, nr 2, s. 45.

Abstract

Arbitration procedure and the sense of security of its parties in patent disputes

The economic position of a given state is often measured by patent applications pending in its patent office and patents valid in its territory. The choice of countries for which protection for an invention is sought depends on numerous factors. Apart from arguments of business nature, the cost and procedure of obtaining and maintaining exclusive rights are still a matter of significant importance. Taking into consideration statistics on Polish court proceedings concerning resolution of industrial property disputes, many aspects need altering. First of all, in matters related to the speed of proceeding and quality of judgments. The judicial system in Poland does not provide the disputing parties with a sense of safety, understood as a possibility to anticipate the outcome of the proceedings, keeping trade secrets, and maintaining market position. Since any transformation of the judicial system is always a long process, it is worth to consider an alternative solution. In case of patent disputes, arbitration is highly recommended due to its fundamental principles which seem to ensure a sense of safety to parties involved in the dispute. It is the objective of this article to indicate which aspects of arbitration comply with the requirement mentioned above, and to suggest possible changes that will result in arbitration being an even more adequate solution in patent disputes.

Literatura

- Adamczak A., Vall M. du, *Sądownictwo patentowe w Polsce – perspektywy i realia*, [w:] *Aktualne problemy rozgraniczania własności sądów administracyjnych i sądów powszechnych*, red. M. Błachucki, T. Górzynska, Warszawa 2011.
- Andrews D.C., *Why Patentees Litigate*, „The Columbia Science and Technology Law Review” 2011, Vol. 12.
- Barret J.T., Barret J., *A History of Alternative Dispute Resolution: The Story of Political, Social and Cultural Movement*, San Francisco 2004.
- Bennett S.C., *Arbitration. Essential Concepts*, New York 2002.
- Bernatek A., Bęza M., Grauer P. et al., *Intelektualne złoto. Znaczenie własności intelektualnej w gospodarce oraz w sektorze dóbr konsumpcyjnych. KPMG w Polsce*, Warszawa 2009.
- Błaszczak Ł., Ludwik M., *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007.
- Boguszewski R., Komunikat nr 4763 z badań CBOS „O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce”, Warszawa, styczeń 2013.
- Brol J., *Bariery na drodze alternatywnego rozwiązywania sporów w sprawach cywilnych. Sądownictwo polubowne (arbitrażowe)*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 6.
- Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.
- Jenkins J., Stebbings S., *International Construction Arbitration*, Alphen aan den Rijn 2006.
- Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.

- Kąkolecki A., Nowaczyk P., *Źródła prawa o arbitrażu handlowym – polskiego i międzynarodowego* [w:] *System prawa handlowego. Tom 8: Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta: Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta: Sąd polubowny (arbitrażowy)*, red. J. Ciszewski, T. Ereciński, Warszawa 2006.
- Korzeniowski L.F., *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Warszawa 2012.
- Lew J.D.M., Mistelis L. et al., *Comparative International Commercial Arbitration*, Hague 2003.
- Nowaczyk P., *Perspektywy rozwoju sądownictwa polubownego w Polsce*, „Kwartalnik ADR” 2009, nr 1.
- Podkowiński T., *Raport o polskich statych sądach polubownych*, „Radca Prawny” 2004, nr 3.
- Redfern A., Hunter M., *Law and Practice of International Arbitration*, London 2004.
- Sikorski R., *Zdatność arbitrażowa sporów z zakresu własności intelektualnej*, „Kwartalnik ADR” 2009, nr 2.
- Smith M.A. et al., *Arbitration of Patent Infringement and Validity Issues Worldwide*, „Harvard Journal of Law & Technology” 2006, Vol. 19, No. 2.
- Sołtysiński S., *Umowy know-how*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej. tom 14A*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012.
- Subino-Sammartano M., *International Arbitration*, Hague 2001.
- Sweet J.J., Sweet J., *Sweet on Construction Industry Contracts*, New York 2009.
- Szumański A., *Pojęcie, rodzaje i charakter prawny arbitrażu handlowego*, [w:] *System prawa handlowego*, tom 8: *Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010.
- Vall M. du, *Analiza aspektów gospodarczych i warunków prawno-organizacyjnych oraz społecznych w zakresie rozwiązań dotyczących utworzenia sądu własności przemysłowej (sporządzona na zlecenie Ministerstwa Gospodarki)*, Kraków 2007.
- Vall M. du, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008.
- Wardyński T., *Arbitraż a koszty konfliktu*, [w:] *Arbitraż i mediacja. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Tynelowi*, red. M. Łaszczuk et al., Warszawa 2012.
- Wei-Hua W., *International Arbitration of Patent Disputes*, „The John Marshall Review of Intellectual Property Law” 2011, No. 10.
- Wiśniewski A.W., *Międzynarodowy arbitraż handlowy w Polsce. Status prawny arbitrażu i arbitrów*, Warszawa 2011.
- Wiśniewski A.W., *Rozstrzygnięcie sporów korporacyjnych spółek kapitałowych przez sądy polubowne – struktura problemu (cz. 1)*, „Prawo Spółek” 2005, nr 4.
- Wojcieszko-Głuszko E., *Ochrona prawna „know-how” w prawie polskim na tle porównawczym*, Kraków 2002.
- Yeend N.N., Rincon C.E., *ADR and Intellectual Property: A Prudent Opinion*, „IDEA The Journal of Law and Technology” 1996, Vol. 36, No. 4.
- Zatyka E., *Zagadnienia metodologiczne*, [w:] *Poczucie bezpieczeństwa obywateli w Polsce. Identyfikacja i przeciwdziałanie współczesnym zagrożeniom*, red. E.M. Guzik-Makaruk, Warszawa 2011.